Piotr Czaja

Jak zachować prawa autora informacji źródłowej w publikacjach?

13 czerwca 2006

Streszczenie

Artykuł adresowany jest głównie do studentów uczestniczących w zajęciach seminaryjnych oraz piszących referaty naukowe w ramach tych zajęć. Wprowadza w zagadnienia związane z własnością intelektualną oraz prawami autora do jego utworu. Przedstawia często spotykane konwencje zapisu oznaczeń przy powoływaniu się na teksty źródłowe. Wyjaśnia w jaki sposób należy oznaczać cytowanie oraz przytoczenia tekstów pierwotnych względem danego utworu. Przedstawia oraz komentuje stosowane powszechnie zasady redakcji spisów literaturowych w tym w szczególności bibliografii załącznikowej. Porusza zagadnienie plagiatu w pracach naukowych.

Użycie obcych prac w publikacjach, stanowi nieodzowną część niemal każdej publikacji naukowej. Często wręcz jest to dobrze postrzegane i świadczy w pewnym stopniu o znajomości danej dziedziny. Taka powszechność może jednak prowadzić do łatwych nadużyć oryginalnej pracy twórczej innych autorów. W takiej sytuacji konieczna jest należyta troska o oznaczenie własności intelektualnej oraz dorobku naukowego innych.

Panuje powszechne przyzwolenie na wykorzystanie publikacji naukowych za powołaniem się na źródła lecz nie jest to regułą i należy dokładnie zaznajomić się z zasadami na jakich udostępniany jest tekst źródłowy.

W Polsce kwestie własności i praw do utworu reguluje *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych* z dnia 4 lutego 1994 r. (uwaga: wprowadzono już wiele zmian do ustawy od czasu jej wydania) - zainteresowanych odsyłam do treści ustawy.

Narastająca liczba środków przekazu, postęp technologiczny oraz powszechny dostęp do utworów doprowadził do znacznych różnic w licencjach na podstawie jakich następuje rozpowszechnianie tych dóbr intelektualnych. Oprócz sytuacji, gdzie autor zastrzega sobie wszystkie prawa do utworu spotkać można licencje, w których autor zbywa się części swoich praw, zezwalając na rozpowszechnianie, modyfikację lub nawet użycie komercyjne utworów udostępnianych bezpłatnie. Do podstawowych licencji gdzie następuje sprecyzowanie sposobu rozpowszechniania utworu na takich zasadach należą m.in. GPL (wraz z jej odmianami) oraz Creative Commons (wraz z różnymi jej wariantami). Liczba stosowanych licencji jest duża a wraz z upływem czasu powstają nowe ich rodzaje i odmiany.

W tym artykule nie będziemy jednak poruszać kwestii różnych licencji na korzystanie z utworu lecz założymy, iż tak jak w większości przypadków następuje zasada, którą można by sformułować jako: *za powołaniem się na autora oraz publikację źródłową*.

Dzieła starożytnych filozofów utrzymane są często w formie dialogu mistrza z uczniem. Można rozróżnić poszczególne osoby wyrażające zapytania, osądy, rady oraz określić ich odrębny punkt widzenia. Podobnie jest w publikacjach powołujących się na inne dzieła. Stanowią one fragmenty myśli adaptowane zgodnie z intencją autora, który ich używa.

Dla oznaczenia tych fragmentów, oddzielenia ich od oryginalnego oraz twórczego wkładu autora opracowano wiele konwencji. Niektóre z nich zostaną przedstawione w dalszej części artykułu.

W tekstach technicznych najczęściej spotykanym sposobem powołania się na pierwotne źrodło jest podanie w nawiasie kwadratowym numeru pozycji w bibliografii załącznikowej do której się odwołujemy:

„Zdanie cytowane w publikacji pochodzące z dzieła Kowalskiego.” [1]

Równie poprawną formą jest oznaczenie poprzez parę autor-rok, co czasami nazywane jest systemem harwardzkim:

„Zdanie cytowane w publikacji pochodzące z dzieła Kowalskiego.” [Kowalski 1900]

co może być oznaczone również w nieco inny sposób:

„Zdanie cytowane w publikacji pochodzące z dzieła Kowalskiego (1900).” - używając w tekście nazwiska autora.

Jeżeli cytuje się wiele dzieł jednego autora pochodzących z tego samego roku, w konwencji autor-rok (*system harwardzki*), po dacie dodać należy kolejne litery alfabetu. Dzięki temu możemy jednoznacznie rozróżnić wszystkie pozycje.

Najrzadziej spotykaną konwencją oznaczeń są przypisy bibliograficzne:

„Zdanie cytowane w publikacji pochodzące z dzieła Kowalskiego.” [1]

Sposób z użyciem przypisów bibliograficznych często spotykany w pracach z drugiej połowy XX wieku obecnie zanika i nie jest powszechnie stosowany. Stosując przypisy bibliograficzne należy wiedzieć, że jeżeli przypis bibliograficzny dotyczy tego samego dzieła, co przypis bezpośrednio go poprzedzający i znajdujący się na tej samej stronie to zamiast pełnego opisu można zastosować oznaczenie: Tamże, Ibid lub Op. cit. z podaniem odpowiedniej strony źródła.

Wybrana konwencja notacji podyktowana jest często względami praktycznymi. Pierwsza (numer pozycji w nawiasie) najmniej zakłóca tekst prowadzonego wywodu. Druga (autor-rok) nadaje się doskonale do oznaczenia dzieł w tekstach w których bardzo istotna jest chronologia publikacji. Częściej spotyka się ją w publikacjach o charakterze humanistycznym.

Przytoczone przykłady stanowią cytowania dosłowne. Cytowanie takie zaznacza się poprzez umieszczenie tekstu w cudzysłowiach. Samo oznaczenie źródła wystepuje na ogół na końcu cytowanego tekstu.

Szczególnym przypadkiem takiego cytowania są wzory matematyczne. Można do nich stosować zarówno oznaczenia tak jak przy innych cytowaniach jak i zaznaczenie ich pochodzenia jawnie w tekście lub treści opisu. Należy pamiętać o tym, iż wzory matematyczne podlegają tym samym prawom autorskim co inne teksty pisane i należy je zawsze oznaczać. Wyjątkiem są jednak wzory powszechnie znane, których pochodzenie trudno jest ustalić, utrwalone w tradycji danej dziedziny. Nie będzie w takim razie poprawną próba oznaczenia pochodzenia wzoru na pole koła. Wzorów matematycznych nie otacza się cudzysłowami.

Cytowanie dosłowne z użyciem cudzysłowiów spotyka się raczej rzadko. O wiele częściej napotkać można na przytoczenia wyników badań, danych, stwierdzeń oraz innych fragmentów obcych dzieł, które zaadoptowane na potrzeby danego tematu stanowią część tekstu, nie będąc wierną kopią oryginału. W takim przypadku, ponieważ nie stanowią wkładu autora danego dzieła, należy je również oznaczyć.

Najbardziej zbliżone do opisywanego wcześniej przytoczenia dokładnego (np. dosłowne powtórzenie wypowiedzi) są przytoczenia pozorne (cytaty przywołane z pamięci, niedokładne przytoczenia, hipotetyczne cytaty, odwołania do swoich myśli, itp.). Te fragmenty tekstu, dla zaznaczenia ich specyficznego charakteru oraz niepewnej wierności względem oryginału oznaczyć można formą pochyłą. Podobnie formą pochyłą zaznaczyć można teksty w formie wywiadu. Pamiętać jednak należy o podaniu pozycji pochodzenia źródła takiego fragmentu zgodnie z przyjętą konwencją oznaczeń.

Stosuje się tylko jeden rodzaj wyróżniania takich przytoczeń: albo objęcie cudzysłowami apostrofowymi, albo zastosowanie formy pochyłej.

Najbardziej odległym rodzajowo przytoczeniem względem jego dosłownej odmiany jest odwołanie się do danych, wyników badań lub przeformułowanych tez i stwierdzeń, które stanowią

[1] Opis pozycji na którą się powołano.

adaptację obcych publikacji. W takim wypadku na końcu danego bloku tekstu zamieścić należy odwołanie do pozycji pierwowzoru z zachowaniem przyjętej konwencji oznaczeń.

Gdy przytoczenie stanowi znaczny blok tekstu, a sama treść uzależniona jest od szerszego kontekstu zamieszcza się komentarze. Wewnątrz cudzysłowiów komentarze można wyodrębnić pauzami. Dopuszczalną formą jest oddzielenie ich przecinkami lecz w tym przypadku należy obie części przytoczenia lub cytatu ująć w samodzielne cydzysłowy.
Do oznaczenia wyjaśnień (objaśnień) [najczęściej są to komentarze tłumacza] w przytoczeniach stosuje się nawiasy kwadratowe.

Gdy oznaczyć chcemy pominięcie fragmentu w przytaczanym lub cytowanym tekście stosuje się wielokropek w nawiasie kwadratowym lub rzadziej okrągłym. I tak jeśli opuszczony jest koniec zdania to po wielokropku w nawiasach stawia się kropkę. Gdy wielokropek w nawiasie stawiany jest po kropce, sugeruje to, iż opuszono fragment tekstu lecz samo zdanie jest niezmienione. Gdy następuje w zdaniu urwanie przytoczenia objętego cudzysłowami to można je oznaczyć wielokropkiem w nawiasie stawianym po cudzysłowie zamykającym lub przed nim.
Gdy urwanie zdania następuje na jego początku, to w uzasadnionych przypadkach również można oznaczyć je wielokropkiem w nawiasach.

Oznaczenia w postaci wielokropka w nawiasie spotykane są jednak rzadko w publikacjach. Nie należy nadużywać tego oznaczenia, gdy nie zachodzi obawa, iż zdanie może być potraktowane jako wyjęte z kontekstu. Tak samo niepoprawnym jest wstawianie każdego cytowanego zdania pomiędzy dwa oznaczenia wielokropków w nawiasach, jeśli nie ma to innego uzasadnienia.

Przed przytoczeniem cudzych lub własnych słów można stawiać dwukropek.

Elementy poza tekstem głównym, czyli tabele i rysunki, podlegają takim samym rygorom w oznaczeniu źródła ich pochodzenia co reszta pracy. Zachodzą tu jednak istotne różnice.

Każdy rysunek lub tabela muszą być oznaczone co do źródła pochodzenia. Dopuszcza się brak takiego oznaczenia tylko w przypadku , gdy element ten jest własnością autora tekstu.
Element taki oznaczać można zgodnie z przyjętą konwencją w tekście głównym. W przypadku, gdy decydujemy się na pełne oznaczenie źródła nie stosuje się skrótów lecz za każdym razem podaje się pełen opis pochodzenia tego elementu.
Gdy element taki powstał w oparciu o źródła obce lecz sama jego forma jest twórczym wkładem autora, wtedy dodać należy adnotację informującą o tym fakcie, czyli najczęściej sformułowanie „opracowano na podstawie".

Wszystkie oznaczenia materiałów źródłowych zawarte w tekście oprócz wymienionych tu zasad, spełniać muszą jeszcze jedno, najważniejsze kryterium - muszą być jednoznaczne oraz precyzyjne. Znaczy to, iż autor powinien tak je oznaczyć aby nie ulegało wątpliwości, jakiego fragmentu tekstu dotyczą, oraz do której publikacji pierwotnej się odnoszą.

Po omówieniu sposobów oznaczania źródła w tekście przejdziemy do drugiej części, którą stanowią listy pozycji źródeł pierwotnych dla tekstu.

Listy pozycji źródeł dla danego tekstu stanowią zazwyczaj odrębną część publikacji przyjmując postać bibliografii załącznikowej. W tradycji polskiej ten rozdział pracy zwykło się nazywać „literatura" bądź „bibliografia". O ile oznaczenia w tekście oprócz tego, iż muszą być jednoznaczne oraz niesprzeczne z omówionymi zasadami, pozwalają na pewną elastyczność w ich implementacji o tyle w przypadku list zawierających opis pochodzenia źródeł dowolność ta występuje tylko w granicach braku powszechnie obowiązującego i respektowanego standardu zapisu. Oznacza to, iż choć nie istnieje jeden powszechnie uznany sposób zapisu to należy ściśle stosować jeden z jego wariantów. Podejście takie można uznać za zrozumiałe, gdy uwzględni się cel stosowania spisów pozycji źródłowych, zgodnie z którym powinny one umożliwić jak najłatwiejsze zidentyfikowanie danej pozycji w celu dotarcia do niej.

Skoro bibliografia załącznikowa jest listą to musi istnieć kryterium względem którego następuje jej uszeregowanie. Z tego względu występują następujące układy spisu literatury:[2]
— alfabetyczny,
— chronologiczny,
— rozumowany (logiczny), wynikający z podziału przyjętego w treści:
    — do rozdziałów,
    — do dzieł,
    — według zagadnień,
— w kolejności cytowania,

Układ alfabetyczny spotyka się najczęściej. Stosuje się go w sytuacji gdy nie ma specjalnego uzasadnienia dla stosowania innego typu układu. Listę sortuje się rozpoczynając od nazwisk autorów. W przypadku dzieł zbiorowych lub anonimowych dopuszalne jest ich włączenie do układu alfabetycznego. Wtedy szereguje się je według tytułów lub zebrać je można na końcu wykazu bibliograficznego. Pierwszy sposób preferowany jest na ogół przy małej liczbie dzieł zbiorowych czy też anonimowych, drugi wówczas gdy wykaz zawiera znaczną ich ilość.

Odmianą tego układu jest układ nazwisko–data (tzw. system harwardzki), gdzie pierwszym kryterium jest nazwa autora, zaś drugim czas wydania (w kolejności od najstarszych do najmłodszych). Stosuje się go wtedy gdy data opublikowania cytowanych danych lub twierdzeń ma dyże znaczenie informacyjne. W systemie tym nie numeruje się się poszczególnych pozycji.

Przedrostki przy nazwiskach jak np. *MacCallah* czy *O'Connor* stanowią ich istotną część, powinny więc być uwzględnione przy szeregowaniu pozycji.

Przyimki występujące przy nazwiskach (jak: von, van, de) nie stanowią istotnej części nazwiska. Szeregowanie dla tych pozycji następuje wg. kolejnych liter właściwego nazwiska. Przyimek ten, jako że powinien być jednak podany, oznaczamy jako v. na początku pozycji lub w pełnej jego formie po imieniu. Zasada ta nie obowiązuje względem nazwisk angielskich obcego pochodzenia gdzie przed nazwiskiem występuje przyimek (przykład: De Foe).

Układ chronologiczny stosowany jest na ogół w bibliografii prac jednego autora. Poszczególne pozycje można zbierać w grupy podając w nagłówku rok ich wydania.

Układ rozumowany do rozdziału/do dzieł polega na grupowaniu pozycji bibliografii osobno dla poszczególnych rozdziałów/dzieł. W obrębie jednej grupy zachowuje się układ alfabetyczny.

Układ logiczny według zagadnienia dzieli pozycje bibliografii na grupy tematyczne. Umieszcza się go po każdym z rozdziałów którego dotyczy lub na końcu wydawnictwa. W obrębie poszczególnych grup zachowuje się układ alfabetyczny.

Układ w kolejności cytowania stosowany jest często w czasopismach, w wydawnictwach ciągłych zbiorowych oraz w broszurach. W układzie tym pozycje numeruje się według kolejności powoływania się na nie w tekście pracy.

Jeżeli nazwisko występuje w opisie kilku następujących po sobie pozycji, powtarza się je za każdym razem. Nie można opuszczać powtarzających się nazwisk lub stosować skrótów.
Pozycje bibliograficzne numeruje się jedynie wtedy, gdy autor powołuje się na ich numery w tekście. Pozycje te numeruje się liczbami arabskimi w nawiasie kwadratowym.
Nazwisko i imię autora można składać kapitalikami. Tytuł wyróżnia się przez zastosowanie pisma pochyłego bez ujmowania go w cudzysłowia, zaś pozostałą część opisu składa się czcionką prostą. W przypadku dokumentów napisanych wspólnie przez wielu autorów, wymienia się wszystkich autorów (niezależnie od ich liczby), z zachowaniem kolejności, w jakiej występują w opisywanym dokumencie, lub tylko pierwszego z nich dodając skrót „ i in." lub „et al".

Zdarza się, szczególnie w pracach przeglądowych, bardziej obszernych, że spotykamy grupowanie zgodne z formą wydania. Będą to więc najczęściej takie grupy jak: książki, czasopisma, strony iternetowe, normy itd.

Zaproponujmy teraz pewną konwencję tworzenia bibliografii załącznikowej dla:

[2] Typologia oraz opis opracowane na podstawie pozycji *Robert Chwałowski, Typografia typowej książki, Wydawnictwo HELION, Gliwice 2002* oraz praktyki stosowanej na Politechnice Wrocławskiej

— pozycji książkowych
— artykułów z czasopism,
— artykułów z książek,
— materiałów pochodzących z Internetu.

Przedstawiona lista pozycji nie jest oczywiście zupełna. Nie można też w tak ograniczonej objętości tekstu przedstawić wszystkich wariantów w ramach wymienionych pozycji. Nie jest to również głównym celem artykułu więc zostanie świadomie pominięte.

Każda pozycja listy zaczyna się tak samo, albo poprzez podanie w nawiasie kwadratowym numeru albo poprzez podanie innego oznaczenia tej pozycji zgodnie z przyjętą konwencją oznaczeń. Dopuszcza się również pominięcie tego oznaczenia jeśli w tekście nie występuje odniesienie do niego a sama forma przytoczeń pozwala na jednoznaczną identyfikację pozycji w spisie.
Jedną z pozostałych możliwości oznaczenia danej pozycji listy jest podanie na jej początku nazwiska i roku umieszczonych w nawiasie.

Proponowana forma bibliografii jest ogólnie przyjęta i popularna w użyciu na Politechnice Wrocławskiej. Uwaga ta jest uzasadniona bowiem to co spotyka się w praktyce nieznacznie odbiega od stosownych zaleceń formalnych dla bibliografii załącznikowej. W artykule, ze względu na ilość różnych wariantów, pominięta została kwestia dokładnej redakcji każdej pozycji, a ograniczono się do określenia rodzaju informacji które powinna zawierać.

Pozycja książkowa może być z racji jej różnorodności oznaczana w różny sposób. Zawsze rozpoczyna ją nazwisko a następnie imię lub pierwsza litera imienia zakończona kropką. Po wypisaniu autora lub autorów oddzielonych przecinkami następuje tytuł książki. Po tytule podaje się (o ile istnieje) serię wydawniczą a następnie nazwę wydawnictwa. Opis pozycji kończy nazwa miejsca wydania oraz rok.
Czasami w książkach, w których każdy z rodziałów posiada odrębnych autorów, zachodzi potrzeba dalszego sprecyzowania opisu. W takim przypadku należy podać jeszcze tytuł rozdziału, nazwisko autora, jego imię lub pierwszą literę zakończoną kropką. Informacje te dodatkowo można uzupełnić podając redaktora książki.
W przypadku wydawnictw wielotomowych opisowi może podlegać numer tomu a w przypadku wielokrotnych (różniących się) wydań danego tytułu również numer wydania.
Poszczególne informacje zawarte w każdej pozycji literatury oddzielamy przecinkiem zaś na końcu każdej z pozycji listy stawiamy kropkę.

Artykuły z czasopisma oznacza się rozpoczynając od wymienienia autorów tak jak ma to miejsce w przypadku pozycji książkowej. Po wymienieniu autorów następuje tytuł artykułu, po którym oznacza się nazwę czasopisma oraz jego numer wydania.

Artykuł z książki rozpoczyna oznaczenie autora tak jak to miało miejsce w przypadku artykułu z czasopisma lub pozycji książkowej. Następnie umieszcza się tytuł artykułu, adnotację „[w]", tytuł książki z której pochodzi artykuł, wydawnictwo, miejsce wydania oraz rok.

Nowym i jeszcze nie do końca jednoznacznym w opisie elementem bibliografii załącznikowej jest opis *źródła internetowego*. Sytuacja może się uprościć jeśli Internet użyty jest tylko jako nośnik danych a źródło stanowi kopię publikacji w formie papierowej udostępniany przez wydawcę. W takim przypadku daną pozycję oznacza się tak jak jej formę „papierową".
Inaczej jest gdy dany tekst występuje tylko w postaci elektronicznej w Internecie jako np. część dokumentu HTML. W takim przypadku należy podać:
— autora lub autorów (gdy są znani),
— tytuł materiału na który się powołujemy (jeśli istnieje),
— dokładny adres internetowy (pomijając jednak fragment łącza do fragmentu strony, np. dla adresu w przeglądarce *www.ciekawa.strona.pl#fragment* będzie to wpis *www.ciekawa.strona.pl*),
— datę pobrania z Internetu lub innej sieci.
Szczególne znaczenie w przypadku źródeł pochodzących z internetu ma data pobrania. Jest to wynikiem częstych zmian zawartości stron WWW oraz w wielu przypadkach ich dynamicznych modyfikacji.

Ponadto, gdy strona internetowa nie zawiera tytułu dla cytowanego fragmentu można w przypadku wiekszych serwisów internetowych podać dział w jakim informacje te są dostępne, aby uprościć ich odnalezienie.

Kontynuując omawianie środków przekazu innych niż druk należy wspomnieć o dość nietypowym przypadku pozyskania informacji jakim jest rozmowa. Może to być rozmowa telefoniczna lub podczas spotkania. W takim przypadku należy podać autora wypowiedzi czy myśli wykorzystywanej w publikacji, uzupełniając datą oraz opisem okoliczności (np. rozmowa telefoniczna).

Kiedy już wiemy jak oznaczyć źródło pierwotne dla publikacji, pozostaje jeszcze główne pytanie: kiedy je oznaczyć? Niejednokrotnie jest sprawą trudną poza oczywistym przypadkiem cytowania dosłownego wytyczyć granicę pomiędzy przypadkiem, gdy tekst stanowi indywidualny wkład autora a przypadkiem, gdy tekst wynika w sposób bezpośredni lub pośredni z innego dzieła.

Aby omówienie miało charakter jak najbardziej zupełny zacznijmy od cytowania dosłownego. W tym przypadku nie ma żadnych problemów z decyzją, gdyż powołanie dosłowne stanowi wierne odzwierciedlenie oryginału i zawsze musi być oznaczone w cudzysłowiach z odwołaniem do źródła. Pewną trudność mogą sprawiać przypadki w których napotykamy błędy logiczne lub językowe. Jeśli więc decydujemy się na dosłowne przytoczenie, to pod żadnym pozorem nie można poprawiać tych tekstów, gdyż przestaną być wierne oryginałowi. Pozornie nie wydaje się to być istotne w przypadku niewielkich korekt, lecz problem pojawi się wtedy gdy inny autor zaufa naszej dokładności i skorzysta z takiego cytowania podając odwołanie nie do naszej publikacji a do rzeczywistego źródła tekstu. Cóż więc można zrobić? Jedną z możliwości jest wykorzystanie przypisu dolnego na komentarz lub poprawną treść. W przypadku krótkich dopowiedzeń oraz wtrąceń dopuszcza się stosowanie zapisu typu [przyp. tłumacza], lecz są to przypadki dość sporadyczne. Sytuacja stosowania takiego zapisu występuje najczęściej, gdy uzupełniamy treści tak, aby zachowały sens tekstu oryginalnego po wyjęciu z niego ograniczonego wielkością cytowanego fragmentu, lub w przypadku wspomnianych już tłumaczeń, gdy następuje potrzeba dopowiedzenia treści, którą trudno wprost przetłumaczyć.

Zestawienia statystyczne, liczby, wskaźniki i mierniki będące częścią publikacji lecz nie będące jej wynikiem stanowią drugą grupę. Choć jako ciągi znaków stanowią bardzo niewielką część tekstu to jest to jednak fragment bardzo istotny. Błędem byłoby umieszczać wielkości wyrażone w liczbach w cudzysłowiach lecz zawsze w takim przypadku należy zaznaczyć jawnie w tekście źródło ich pochodzenia lub zastosować ten sam sposób oznaczeń co w przytoczeniach.
Działanie takie nie tylko chroni prawa autorów opracowań źródłowych lecz również działa na korzyść samego tekstu, gdyż pozwala na ominięcie dowodów i argumentacji stosownych do tego typu danych i pozwola powołać się na same ich wyniki użyte w kontekście publikacji.

W przypadku tekstów nam znanych często wydaje nam się, iż znamy je na pamięć. Stosujemy jednak w tych fragmentach środki wyrazu odzwierciedlające naszą osobowość, które nie są zgodne z ich pierwowzorem w oryginalnym źródle. W takim przypadku, a także w razie niedostępności oryginalnego źródła, gdy jednak pamiętamy jego fragmenty, musimy postąpić inaczej niż w cytowaniu dosłownym. W literaturze spotkać można, i wydaje się to być środek najodpowiedniejszy, użycie formy pochyłej pisma. Wyraźnie nie jest ono cytowaniem dosłownym lecz wystarczająco wyróżnia się z tekstu. Nie powinno stanowić też błędu skomentowanie formy oraz pochodzenia tekstu w przypisie dolnym stosownie do indywidulanego przypadku.

Kolejną grupę stanowią typologie i klasyfikacje. które bardzo często pojawiają się w publikacjach naukowych. Do grupy tej można zaliczyć również wyszczególnienia czynników lub argumentów oraz rankingi będące wynikiem zastosowania oryginalnego kryterium oceny. W takich przypadkach należy postępować jak z przytoczeniami. Cechą nową w zapisie tego rodzaju informacji jest to, iż przeważnie stanowią one listy pozycji. Ta forma jednak nie zmienia sposobu postępowania z nimi.
W przypadku list oznaczenie wskazujące na źródło tekstu pojawić może się w dwóch miejscach: na końcu wyliczenia lub przed dwukropkiem go poprzedzającym. Obydwie formy są poprawne,

przy czym łatwiejszą i bardziej jednoznaczną w odczycie wydaje się być forma z oznaczeniem przed dwukropkiem poprzedzającym wyliczenie.
Gdy pozycje listy pochodzą z różnych źródeł to można podejść do tego w dwójnasób. Pierwszym sposobem jest oznaczenie każdej pozycji z osobna. Drugi występuje wtedy gdy samo zestawienie jest twórczym i nieoczywistym wkładem autora. Wtedy listę można oznaczyć komentarzem „na podstawie".

Bardzo wiele informacji ukazuje się jednak w postaci innej niż tradycyjnie rozumiany dokument. Należy tu zaliczyć rozmowy telefoniczne, rozmowy przy okazji spotkania, audycje radiowe, programy telewizyjne itp. To, że nie istnieje tradycyjnie rozumiany dokument dla tych informacji nie oznacza, iż nie są one chronione oraz, że można sobie je przywłaszczyć. Informacje o takim pochodzeniu podlegają takim samym zasadom powoływania jak w przypadku bardziej tradycyjnych źródeł.
Jeśli jest to audycja radiowa lub program telewizyjny to należy zaznaczyć, o ile można go zidentyfikować autora wypowiedzi, nazwę audycji lub programu, datę oraz godzinę nadania, nazwę stacji radiowej lub telewizyjnej.
Jeśli źródłem informacji jest rozmowa ustna to podać należy: autora wypowiedzi, czas kiedy rozmowa miała miejsce oraz jej formę (np. rozmowa telefoniczna). Dodatkowo należy uzyskać zgodę od autora wypowiedzi na jej wykorzystanie w publikacji. Informacji o wyrażeniu zgody nie trzeba podawać, gdyż jest ona oczywista w przypadku publikacji tak oznaczonej informacji.

Można przyjąć za zasadę, iż w przypadku ilustracji i tabel zawsze należy oznaczać ich źródło lub pochodzenie informacji na podstawie których powstały. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy autor jest pełnym właścicielem praw oraz autorem takiego elementu pracy. Tabele lub ilustracje nie opatrzone opisem, co do źródła, uznaje się za będące własnością intelektualną autora publikacji.

Wracając do początkowego wątku tego rozdziału należy wspomnieć, iż nie ma formalnych zasad dla podjęcia decyzji przy jakim stopniu przetworzenia tekstu czy wypowiedzi źródłowej stają się one wytworem autora. To zawsze jest kwestią skomplikowaną i wymaga indywidualnego podejścia. Niemniej jednak zawsze w takich przypadkach należy oznaczyć pochodzenie samej informacji źródłowej w oparciu o którą powstał dany fragment utworu.

Ostatnią kwestią bardzo często pojawiającą się w publikacjach jest cytowanie cytatów zamieszczonych w publikacjach źródłowych. Ogólna zasada jest taka, że należy powoływać się na źródło pierwotne, zatem właściwe wydaje się być powołanie na pozycję, która jest opisana w naszym źródle. Należało by więc odszukać i zweryfikować treść oryginalną. Co jednak zrobić, gdy jest ona nam niedostępna? Zasadą naczelną jest ta, że autor publikacji ostatecznej ponosi odpowiedzialność za cały tekst łącznie z informacjami na które się powołał. Trzeba mieć pewność co do zgodności cytowania, na które się powołujemy, z oryginałem. Dodatkowo sama interpretacja tego fragmentu musi odpowiadać temu jaki jest jego sens w źródle pierwotnym.

Celem wszystkich zabiegów związanych zarówno ze stroną edytorską jak i decyzją o zasadności oznaczenia źródła pierwotnego dla publikacji, jest uniknięcie oskarżenia o przywłaszczenie sobie obcej własności intelektualnej. Nabiera to obecnie szczególnego znaczenia, gdyż w wyniku powszechnej dostępności do różnych źródeł informacji nasila się ta forma kradzieży wraz z najprymitywniejszą jej formą nazywaną terminem plagiat.

Na podstawie kilkuletnich obserwacji mogę stwierdzić, iż po pierwsze, zwłaszcza w pierwszych pracach mających znamiona publikacji naukowej studenci wykazują nieprzygotowanie do tego typu publikacji, co wyraża się najczęściej całkowitą nieznajomością zasad posługiwania się informacjami i publikacjami obcymi w referatach. Po drugie panuje wysoki poziom tolerancji dla plagiatu.

Czym jest więc plagiat? *Słownik języka polskiego PWN* pod redakcją prof. Mieczysława Szymczaka definiuje plagiat jako: „przywłaszczenie cudzego utworu lub pomysłu twórczego, wydanie cudzego utworu pod własnym nazwiskiem, także: dosłowne zapożyczenie z cudzych dzieł podane jako oryginalne i własne".

Kolejne pytanie, będące konsekwencją wywodu jest następujące: Czy jest poprawną praca złożona w całości lub w przeważającej jej części z poprawnie oznaczonych co do pochodzenia innych publikacji w postaci cytowań dosłownych? Na pierwszy rzut oka wydawało by się, iż nie ma w tym nic złego. Zastanówmy się jednak nad stroną prawną oraz metodyczną tego pytania. Po pierwsze, zgodnie z *Ustawą o prawie autorskim oraz prawach pokrewnych z dnia 4 lutego 1994 r.* można korzystać z fragmentów publikacji pod warunkiem prawidłowego oznaczenia ich źródła pochodzenia. Po drugie zastanowić się należy, czy wkład pracy autora przy takim złożeniu innych publikacji jest wystarczający, by stać się odrębnym utworem intelektualnym do którego prawa przysługują autorowi. W tym przypadku proporcja wkładu własnej pracy do prac zapożyczonych skłania do stwierdzenia nadużycia cytowania obcych publikacji. Zatem biorąc pod uwagę obydwa rozpatrywane kryteria taka praca jest niepoprawna oraz w pewnym sensie stanowi plagiat. W każdej publikacji dostrzegalna powinna być samodzielność autora w opracowaniu tematu.

Jeśli już wyjaśniona została kwestia naruszenia praw innych autorów to zastanowić się należy jak interpretować zapożyczenia z własnych prac autora. Na pierwszy rzut oka wydawało by się, iż z racji tego, że jest on ich autorem może z nimi robić co chce. Nikt bowiem nie może wpływać na to co robimy ze swoją własnością. To, czy zniszczymy własny długopis zależy w końcu tylko od nas i nikt nie ma prawa się nam wtrącać. Otóż w przypadku publikacji sprawa nie jest tak prosta i oczywista. Zależy to od indywidualnego przypadku. Do autora należą wprawdzie wszystkie prawa autorskie lecz nie te, których się zrzekł. Samo pozbycie się części praw następuje w przypadku publikacji na rzecz wydawnictwa. To w jakim to następuje wymiarze oraz czego dokładnie dotyczy jest już sprawa indywidualną. Jednak autor jest zobowiązany do dotrzymania wszystkich warunków na jakich została opublikowana jego praca.

Jako ciekawostkę można przytoczyć, iż na mocy zmian w prawie autorskim uczelnie wyższe nabywają pewne prawa do prac dyplomowych z prawem pierwszeństwa publikacji w okresie 6 pierwszych miesięcy - zainteresowanych szczegółami odsyłam do odpowiednich zapisów prawnych.

Inna już kwestią jest odbiór w środowisku naukowym tych samych prac publikowanych w różnych wydawnictwach. Otóż nawet, gdy jest to poprawne pod względem prawnym, zachowując prawa autorskie i pokrewne wszystkich zainteresowanych stron, taka praca nic nowego nie wnosi do danej dziedziny nauki. I znowu mamy do czynienia z pewnym wyjątkiem w przypadku prac popularyzatorskich, gdy jest poprawnym powtarzanie publikacji w ogólnym zarysie lecz nie powinnien być to ponowny przedruk pracy pierwotnej.

Naczelną zasadą jest jednak to, że do prac własnych odwołujemy się w taki sam sposób jakby to były prace innych autorów.

Jak można łatwo zauważyć z powyższego tekstu, nie da się określić zasad oceny stopnia poprawności pod względem należytego zachowania praw autorskich i pokrewnych w postaci prostego algorytmu, i wymagana jest samodzielność autora pod tym względem.

Artykuł nie poruszył na pewno wszystkich zagadnień na które wskazywałby jego tytuł. Zdecydowały o tym obszerność materiału do omówienia oraz przyjęta forma artykułu. Mam jednak nadzieję, iż ułatwi on pisanie zwłaszcza pierwszych prac zgodnych z zasadami panującymi w publikacjach naukowych.

Dla zmniejszenia objętości artykułu oraz nadania mu formy podobnej do repetytorium dotychczas nie podano wielu przykładów. W tym miejscu, na końcu artykułu postaram się to naprawić i pokazać przykłady najczęściej występujących konwencji oznaczeń pochodzenia źródeł pierwotnych dla danej publikacji. Zauważyć należy, iż przykłady nie odnoszą się do samej kompozycji publikacji, co wykracza poza temat, a pokazać mają jedynie zakres informacji wchodzących w skład opisów i oznaczeń.

Przykład zapisu bibliografii załącznikowej:

[1] Coyle J. (i inni), *Zarządzanie logistyczne*, PWE, Warszawa 2002

[2] Korzeń Z., *Logistyczne systemy transportu bliskiego i magazynowania*, tom 1, ILiM, Poznań 1998
[3] (praca zbiorowa), Kody kreskowe. Rodzaje. Standardy, Sprzęt. Zastosowania, ILiM, Poznań 2000
[4] Kwaśniowski S. (red.), Zając P. (red.), Automatyczna identyfikacja w systemach logistycznych, seria NAVIGATOR, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2004
[5] Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 1998, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 1998
[6] Marszałek L, *Edytorstwo publikacji naukowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986

Przykłady powołań na literaturę w tekście:

— cytowanie dosłowne:

„Deregulacja transportu, przeprowadzona w latach 1977 – 1980, bez wątpienia przyczyniła się do stworzenia znacznie bardziej konkurencyjnego otoczenia, co spowodowało obniżenie stawek przewozowych i poprawę obsługi. Lepsza obsługa transportowa oraz bardziej zaawansowane metody zarządzania zapasami spowodowały obniżkę kosztów zapasów.” [1, str. 55]

— powołanie na źródło pierwotne:

Postulowana w pracy dalsza deregulacja rynku transportowego doprowadzić może do podobnego zjawiska jakie miało miejsce w końcu lat siedemdziesiątych czyli zwiększenia konkurencyjności otoczenia przedsiębiorstw transportowych oraz obniżenia stawek przewozowych.[1, str. 55]

— wykorzystanie danych liczbowych z opracowań obcych:

8,5 procentowy spadek długości eksploatowanych linii kolejowych w latach 1990 - 1995, z 26228 km do 23986 km [5, str. 388] można traktować jako zapowiedź spadku znaczenia tej gałęzi transportu w latach następnych.

— cytowanie z pamięci:

Deregulacja transportu jaka nastąpiła w końcu lat siedemdziesiątych, bez wątpienia przyczyniła się do zwiększenia konkurencyjności otoczenia firm transportowych, co spowodowało obniżenie stawek przewozowych i poprawę obsługi. Wyższa jakość obsługi oraz bardziej zaawansowane metody zarządzania zapasami spowodowały zaś obniżkę kosztów zapasów [1]

— tabele:

Przykład przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Nazwy publikacji badawczych w polskim piśmiennictwie naukowym

Odmiany w publikacjach zwartych	**Odmiany w publikacjach periodycznych**	**Odmiany w obu grupach**
monografia	oryginalne sprawozdanie naukowe	rozprawa naukowa
traktat	referat	studium
dysertacja	doniesienie naukowe	przyczynek
publikacja źródłowa	komunikat naukowy	sprawozdanie z badań
	publikacja prowizoryczna	sprawozdanie z konferencji naukowych
	komunikat sygnalny	stan badań
	doniesienie wstępne	
	referat przeglądowy	

Źródło: Marszałek L, *Edytorstwo publikacji naukowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s.147

lub też w nieco innej konwencji zapisu:

Tabela 2. Nazwy publikacji badawczych w polskim piśmiennictwie naukowym [6, str. 147]

Odmiany w publikacjach zwartych	**Odmiany w publikacjach periodycznych**	**Odmiany w obu grupach**
monografia	oryginalne sprawozdanie naukowe	rozprawa naukowa
traktat	referat	studium
dysertacja	doniesienie naukowe	przyczynek
publikacja źródłowa	komunikat naukowy	sprawozdanie z badań
	publikacja prowizoryczna	sprawozdanie z konferencji naukowych
	komunikat sygnalny	stan badań
	doniesienie wstępne	
	referat przeglądowy	

Więcej przykładów znaleźć można w publikacjach uznanych i cenionych wydawnictw jak np. PWE, PWN itd.

Jako uwagę końcową można przytoczyć fakt dostrzeżenia problemu plagiatu wśród studentów i środowiska naukowego, co wyraża się m.in. uchwałą nr 113 Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich z dnia 24 maja 2003 w sprawie plagiatów prac naukowych oraz sprzedaży prac dyplomowych. W dokumencie tym czytamy:

> „- w przypadku popełnienia plagiatu przez pracownika uczelni powinny być niezwłocznie podjęte kroki prowadzące do zwolnienia go z pracy w uczelni, a o fakcie dowiedzionego plagiatu powinni być poinformowani rektorzy wszystkich uczelni wyższych w Polsce
> - jeśli plagiat stanowił podstawę uzyskania stopnia bądź tytułu licencjata, magistra, doktora, doktora habilitowanego lub profesora, powinny zostać niezwłocznie wszczęte procedury prowadzące do odebrania autorowi plagiatu nieuczciwie uzyskanego tytułu lub stopnia".